

Syrii grozi odcięcie od pomocy humanitarnej

8 lipca 2022

Jeśli władze Rosji wykorzystają weto w Radzie Bezpieczeństwa ONZ, przekazywanie pomocy humanitarnej przez ostatnie dostępne przejście w północnej Syrii zostanie wstrzymane. Od przedłużenia operacji pomocowej w Syrii zależy życie milionów mieszkańców kraju, a decyzja jednego państwa może skazać go na pogłębienie trwającego kryzysu humanitarnego.



Bab al-Hawa to jedyne przejście graniczne między Syrią a Turcją, które pozwala na wjazd pomocy humanitarnej na terytorium opozycji bez uprzedniego przejazdu przez terytorium kontrolowane przez rząd Syrii. Codziennie przekraczają je dziesiątki ciężarówek wypełnionych żywnością i lekami. Od decyzji Rosji podczas zaplanowanego na 10 lipca głosowania i w możliwego zamknięcia szlaku zależy, czy Syrię czeka dalszy ucisk wyśtosowywany przez rząd na obszarach przeciwnych reżimowi syryjskiemu, do których należy Idlib, i dalsze podwyżki cen. To właśnie przez Bab al-Hawa przechodzą transporty żywności, co dotychczas gwarantowała rezolucja 2585 Rady Bezpieczeństwa ONZ, ratując mieszkańców obozów dla uchodźców. W styczniu bieżącego roku została ona przedłużona o kolejnych 6 miesięcy.

„Ceny różnych produktów w Syrii rosną od ponad roku, więc kryzys ciągle się pogłębia. Dotarliśmy do punktu, w którym od pomocy humanitarnej jest zależnych ponad 14 milionów mieszkańców kraju. Dalszy wzrost cen i odcięcie pomocy z zewnątrz to wyrok. Pograżony w wojnie i dotknięty suszą kraj nie jest w stanie wyprodukować żywności zaspokajającej potrzeby mieszkańców, nie mówiąc o trudnościach w jej dystrybucji na północ” – mówi Małgorzata Ołasińska-Chart z

Polskiej Misji Medycznej. Krakowska organizacja od 6 lat jest zaangażowana w pomoc Syryjczykom, skupiając się przede wszystkim na potrzebach przebywających w obozach uchodźców.

Na początku maja Światowy Program Żywnościowy, największy dostawca w kraju, zmniejszył miesięczne racje żywnościowe dostarczane do 1,35 mln mieszkańców północno-zachodnich prowincji. Powodem tej decyzji były problemy finansowe i wzrost cen produktów. Pogłębienie kryzysu żywnościowego i trudne warunki pogodowe, coraz dotkliwiej wpływające na zdrowie mieszkańców plastikowych namiotów w obozach, w konsekwencji doprowadzi do zwiększenie zapotrzebowania na pomoc medyczną. Tymczasem w samym Idlib w 2022 r. pozbawionych finansowania zostało 10 z 50 szpitali, w tym sześć placówek ginekologicznych i pediatrycznych. Do tego 12 klinik świadczących podstawową opiekę medyczną i trzy specjalistyczne ośrodki zdrowia. Część z nich musiała zmniejszyć liczbę przyjmowanych pacjentów o 90% w stosunku do poprzedniego roku.

„Szpitale mogą prowadzić programy dożywiania dzieci specjalnymi odżywkami, ale jeżeli nie ma miejsca nawet na hospitalizację ciężko chorych, to wdrażanie działań prewencyjnych jest właściwie niemożliwe. Zwłaszcza, że dostarczanie pomocy medycznej też odbywa się transportami samochodowymi z Turcji. Wkrótce może zabraknąć również lekarzy, którzy nie będą mogli dłużej pozostać w kraju” – dodaje przedstawicielka organizacji.

Autorstwo: Stowarzyszenie „Polska Misja Medyczna”

Źródło: WolneMedia.net